Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 76 Katowice, piątek 1-go kwietnia 1932 r. **Rok 31**

Słowa a czyny.

Kilka dni temu senator Pant, przywódca „Katholische Volkspartei“ i redaktor „Oberschl. Kuriera“ wygłosił w Krakowie odczyt na temat możliwości zbliżenia i porozumienia katolików niemieckich z polskimi. **Mówił o konieczności znalezienia „wspólnego języka“.**

Kuszące musiały być słowa p. senatora dr. Panta i obliczone na nieorjentowanie się pewnego małokrytycznego odłamu społeczenstwa krakowskiego w sprawach niemczyzny na Śląsku, skoro wywody jego spotkały się z wyrazami uznania ze strony słuchaczy. My. na Śląsku **bliżej znamy działalność p. Panta, jego rzekome zasługi dla zbliżenia i poznania się wzajemnego katolików obu narodowości.** I dlatego też przemówienie jego, wygłoszone w Krakowie mogło się spotkać z bezkrytycznem przyjęciem, my zaś widzimy w niem **szereg grubych nieścisłości i wiele ustępów z przemówienia p. senatora Panta uznać musimy jako niezgodne z prawdą i obliczone na nieznajomość istotnego stanu rzeczy przez krakowskich słuchaczy.**

Twierdził naprzykład p. Pant, że „ksiądz biskup Adamski, to duszpasterz nietylko bardzo mądry, ale i sprawiedliwy... Ale i po drugiej stronie granicy duchowieństwo katolickie odnosi się do mniejszości sprawiedliwie“. Na dowód przytoczył, jak często urządza się polskie nabożeństwa, uroczystości kościelne, pielgrzymki i t. d. w **Westfalji.**

Istotnie J. Eksc. biskup Adamski i duchowieństwo naszej diecezji nie krępują w niczem, a przeciwnie, umożliwiają nawet wspaniały rozwój życia religijnego Niemców na naszym terenie. W pewnych parafjach istnieje nawet nienormalny stan pod względem podziału nabożeństw. Są miejscowości na naszym Śląsku, w których za czasów niemieckich odprawiały się wyłącznie polskie nabożeństwa, dziś **w tychże samych parafjach wprowadzono nabożeństwa dwujęzyczne** a więc polskie i niemieckie, **aczkolwiek stosunek narodowościowy parafjan, jeśli nie uległ zmianie na korzyść Polaków, to w każdym razie pozostał ten sam.** J. E. ks. biskup śląski nie odmawia swego, osobistego nawet udziału w niemieckich uroczystościach religijnych, przeciwnie, uczestniczy w nich i przemawia w ich języku. **P. Pant jednak nie miał odwagi i wstydliwie pominął porównanie naszych stosunków ze stosunkami na Śląsku Opolskim.**

Wiadomo zaś jest, że w licznych miejscowościach nieraz czysto polskich po tamtej stronie **kasuje się polskie nabożeństwa całkowicie, a w najlepszym wypadku ogranicza się je do minimum.** W Gliwicach, Opolu, Raciborzu, Zabrzu i w szeregu licznych miejscowości na polskie nabożeństwa wyznacza się godziny wczesne rano tak, że polscy parafjanie, pragnąc wypełnić swój obowiązek religijny, zmuszeni są do wstawania conajmniej o godz. 5 rano. A dalej czy p. Pant może nam przytoczyć choć jeden wypadek, by w okresie poplebiscytowym ksiądz biskup wrocławski zjechał na teren Śląska Opolskiego na polską uroczystość kościelną, lub czy prowadził bodaj raz polską procesję eucharystyczną? Pan Pant dobrze zdaje sobie sprawę z faktu **systematycznego i planowego pozbawiania naszych rodaków na Śląsku Opolskim polskich nabożeństw,** wie o tem doskonale, że **na polskich uroczystościach religijnych, mimo próśb delegacyj, ostentacyjnie nie jawi się żaden przedstawiciel duchowieństwa.** Być może, iż w Westfalji — jak twierdzi p. Pant — duchowieństwo odnosi się do mniejszości sprawiedliwie, ale **dlaczego tej sprawiedliwości brak w stosunku do naszych braci tuż za kordonem?**

Mówił p. Pant o konieczności zgodnego współżycia w naszem województwie katolików obu narodowości. Jakżeż nieszczerze brzmią słowa pana senatora! W czyjejże mocy leży, jeśli nie p. Panta przekonanie o tej konieczności swych ziomków. Wszak prelegent krakowski jest redaktorem katolickiego „Oberschl. Kuriera“, **dlaczegóż więc na łamach swej gazety nie stara się wychowywać w tym kierunku swych rodaków, dlaczego na swych, niemieckich, tu na Śląsku, zebraniach nie głosi tych haseł, z jakiemi wyruszył na podbój... Krakowa!?**

Wiele przykładów moglibyśmy przytoczyć na wysoce agresywne i wrogie odnoszenie się niemieckich katolików do polskich obrzędów i pieśni. Wystarczy, jeśli posłużymy się jednym, lecz jakże charakterystycznym! Otóż podczas świąt ostatnich w kościele parafjalnym św. Jadwigi w Królewskiej Hucie, a więc w parafji, w obrębie której zamieszkuje p. Pant, po mszy św. wyjątkowo rozpoczęto śpiewać hymn „Boże coś Polskę“... — pieśń, posiadającą cechy religijne i za taką zresztą uznaną przez władze duchowne. **Z chwilą, kiedy zaintonowano pierwsze słowa podniosłego hymnu, powstaje w kościele nieopisane zamieszanie, spowodowane falą Niemców, demonstracyjnie opuszczających świątynię przed dokończeniem pieśni. Tylko zimnej krwi polskich parafjan zawdzięczyć można, że nie doszło do gorszących scen na tem tle w obrębie kościoła.** Działo się to w parafji p. Panta, a więc na terenie bezpośredniego jego działania. Jeśli przeto p senatorowi Pantowi istotnie zależy na zgodnem współżyciu polskich i niemieckich katolików o wiele racjonalniejszem byłoby — według nas — by z odczytami takiemi jak w Krakowie, wybrał się p. Pant do własnych niemieckich związków, rozsianych na naszym terenie i starał się członków ich wychowywać w myśl głoszonych przez siebie haseł. **Nie słów nam bowiem potrzeba, ale czynów i dowodów, że istotnie chodzi tu o dobrą wolę a nie o mylenie czujności społeczeństwa polskiego**

a

O sprawach gospodarczych radzono u Pana Prezydenta.

Warszawa. Wobec różnych i **sprzecznych zupełnie wiadomości** o wtorkowej naradzie byłych premjerów rządów pomajowych u P. Prezydenta w Spale, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych następujących szczegółów:

Decyzja w sprawie tej narady zapadła już dawno, przed kilku tygodniami, **nie stanowiła więc żadnej niespodzianki dla sfer rządowych.** Sprawa ta została poprzednio omówiona i uzgodniona, co miało miejsce **jeszcze przed wyjazdem P. Marszałka Piłsudskiego do Egiptu.** P. Marszałek Piłsudski jest jedynym premjerem pomajowych rządów, który nie brał udziału we wtorkowej spalskiej naradzie. Nie wyklucza to jednak, że w następnych podobnych naradach u P. Prezydenta w tem samem gronie p. Marszałek Piłsudski weźmie udział po powrocie z Egiptu. — Tematem rozważań konferencji były **sprawy natury gospodarczej,** które są i będą w najbliższym czasie na warsztacie pracy rządu. **Rozmowy p. Prezydenta w tem samem gronie mają być jeszcze powtórzone.** Przyczem najbliższa rozmowa odbyć się ma nie wcześniej, niż za cztery do sześciu tygodni.

Prof. dr. Bartel wyjechał zpowrotem do Lwowa.

Japonja nie myśli pozbywać się Szanghaju.

Londyn. Z dniem każdym w Szanghaju utrwala się przekonanie, że **rokowania japońsko - chińskie nie dadzą żadnych wyników.** Mówią o tem zupełnie otwarcie delegaci chińscy, na których wywiera wyraźną presję rząd kantoński. **O wycofaniu wojsk japońskich z Szanghaju, nie może być mowy.** Japończycy w szybkiem tempie fortyfikują Szanghaj z okolicą. **Roboty są prowadzone na wielką skalę.** Port przeistacza się w bazę morską, której ośrodkiem będą fortyfikacje Wu - Song.

Londyn. Rząd japoński organizuje w Mandżurji cztery konsulaty i sześć wicekonsulatów. Pozatem wkrótce będą stworzone nowe komendy policji w liczbie jedenastu. Na ostatniem posiedzeniu mandżurska rada ministrów uchwaliła przystąpić do spłacania pożyczek zagranicznych, zaciągniętych przez dawne rządy prowincionalne.

Bolszewicy drżą o życie Stalina.

Ryga. Według doniesień z Moskwy, w tamtejszych kołach politycznych głównym tematem rozmów jest **choroba Stalina. Powszechnie twierdzą, że Stalin chory jest na raka.** Biuro polityczne partji i rada komisarzy ludowych prowądzi nieustanne obrady, **aby w razie katastrofy nie dopuścić do zamieszek wewnętrznych.** Daje się również zauważyć w łonie partji bardziej spokojny stosunek wobec opozycji.

Przyjazd specjalistów — lekarzy z zagranicy — jak podają dzienniki sowieckie, nie (?) stoi w związku z chorobą Stalina, lecz mają oni wygłosić w Moskwie szereg odczytów naukowych.

Ludność rosyjska z głodu rozbija magazyny żywnościowe.

Ryga. Od kilku dni w Petersburgu i okolicznych miejscowościach trwają **rozruchy na tle głodowem.** Spowodował je **brak chleba, którego nie można dostać nawet za kartkami.** W napadach i rabunkach biorą udział kobiety i dzieci. W ciągu dnia wczorajszego **rozgromiono rządowy magazyn żywnościowy w Krasnem Siole pod Petersburgiem oraz 7 jadłodajni w śródmieściu. Policja aresztowała 150 osób. Ponieważ wojsko wzywane do tłumienia rozruchów odmawia użycia broni, władze sprowadziły do Kronsztadu marynarzy.**

Główną przyczyną niezadowolenia ludności jest stały spadek stopy życiowej, spowodowany przez inflację. Zarobki nie zwiększyły się wcale, podczas gdy ceny artykułów na t. zw. „czarnym rynku“ wzrosły kilkakrotnie. Racje żywnościowe, wydawane przez urzędy sowieckie, są niewystarczające.

Tardieu jedzie do Londynu.

Paryż. Wczoraj późnym wieczorem ogłoszono komunikat urzędowy według którego **premjer Tardieu w towarzystwie ministra finansów Flandin'a udaje się w sobotę po południu do Londynu.**

Komunikat urzędowy wspomina również **o konferencji przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie federacji naddunajskiej.** Chociaż zwołanie takiej konferencji jest w zasadzie postanowione, niepodobna dziś jeszcze ustalić dokładnej daty ze względów technicznych.

Park narodowy w Pieninach.

Warszawa. Dotychczas park narodowy w Pieninach istnieje tylko po stronie Polski. Po stronie czeskosłowackiej dotychczas parku narodowego nie było. Obecnie również rząd czeskosłowacki zainteresował się tą sprawą. **W r. b. także po czesko-słowackiej stronie ma być utworzony w Pieninach rezerwat na obszarze około 450 ha. Sprawa ta jest bliska realizacji.**

Jaskrawym terorem przemysłowcy pragną zmusić robotników do uległości.

Nie podpisywać!

Łagiewniki w Świętochłowickiem. Wczoraj zarząd kopalni „Florentyna" wypowiedział 100 robotnikom stosunek pracy, wręczając im deklarację tej treści: „Niniejszem przyjmuje się p. zpowrotem do pracy na czas od 31 marca do 30 kwietnia, a to do wykonywania najkonieczniejszych robót związanych z unieruchomieniem kopalni z wyraźnem zastrzeżeniem, iż pan będzie zatrudniony na naszej kopalni do dnia 30 kwietnia względnie aż do ukończenia przewidzianych robót koniecznych. 14 dni przed zakończeniem pracy otrzyma pan wypowiedzenie, poczem zostanie pan zwolniony." Deklaracja powyższa podpisana była przez kierownika kopalni Reiwica. Pozatem na deklaracji był dopisek: „Kto się nie podpisze na powyższej deklaracji, ten nie otrzyma swojej marki roboczej, przez co nie będzie miał wstępu na kopalnię."

Wszystkie zawodowe organizacje ostrzegają swych członków, by nie podpisywali tych deklaracyj. (l)

Teror naddyrektora Jüngsta.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego odbyła się w dniu wczorajszym konferencja w sprawie redukcji urzędników zatrudnionych na kopalni „Kleofas" w Załężu. W konferencji brali udział przedstawiciele wszystkich organizacyj. Komisarz demobilizacyjny oświadczył jednak, że dołoży wszelkich starań, by **w pierwszym rzędzie pozostali na posadach pracownicy, którzy obarczeni są licznemi rodzinami.** W związku z groźbami naddyrektora Jüngsta wobec urzędników, **że o ile nie będą wykonywali jego rozkazów, to nie mają nawet co myśleć o tem, by w razie uruchomienia kopalni byli przyjęci zpowrotem do pracy — komisarz demobilizacyjny ostro napiętnował tego rodzaju stanowisko p. Jüngsta.**

Nowy zamach na płace głodowe.

Katowice. Pod przewodnictwem dyr. Hackemana odbyła się w ub. czwartek **wstępna konferencja w sprawie 21-procentowej obniżki zarobków w przemyśle przetwórczym.** Konferencja ta nie doszła do skutku, albowiem **związki zawodowe zgóry oświadczyły, iż na żadną obniżkę się nie godzą,** ponieważ w wrześniu ub. roku była już jedna obniżka a obecnie praktykowane są świętówki, wobec czego płace robotników są dziś naprawdę już głodowe. Prawdopodobnie sprawa powyższa skierowana zostanie do komisji pojednawczo - arbitrażowej. (l)

Rozruchy akademickie w Bukareszcie.



Bezpośrednio przed świętami przylegające do uniwersytetu bukareszteńskiego ulice stały się terenem krwawych walk między policją rumuńską a studentami uniwersytetu, w wyniku których 20 akademików i tyleż policjantów zostało lżej i ciężej rannych. W związku z rozruchami policja aresztowała 250 osób. Na obrazku widok uniwersytetu w Bukareszcie.

Czarny bilans oszustw bankiera Kwinty.

Warszawa. W związku z olbrzymią aferą domu bankowego St. Kwinto, do sędziego śledczego napływa coraz więcej skarg osób poszkodowanych. **Lista ofiar, jak dotychczas, przekroczyła już 400 osób,** które „zarwano" na mniejsze lub większe sumy.

Między in. ziemiańska rodzina Podhorskich w swoim czasie złożyła w banku Kwinty listy zastawne **na nominalną sumę 100 tysięcy zł.** Kwinto listy te sprzedał, tranzakcji tej nawet nie wciągając do ksiąg, no i oczywiście o niczem nie zawiadamiając poszkodowanych... Jak bezwzględny był w swych poczynaniach bankier Kwinto, najlepiej świadczy o tem fakt, że naciągając różnych ludzi, **nie szczędził nawet najbliższych współpracowników.** Oto np. były kierownik jego banku, p. Żurawski, mając zaufanie do zdolności giełdowych swego szefa, ulokował w jego banku **10.000 dolarów. Oczywiście go suma tej pozostały tylko wspomnienia...**

Dotychczasowe dochodzenie wykazało, że z rachunku lokat w swym banku, **Kwinto sprzeniewierzył 600.000 zł.** Znany profesor uniwersytetu warszawskiego **Sędziak,** człowiek starszy, **oszczędności całego swego życia w sumie 500 dolarów** ulokował w banku St. Kwinty. Za pieniądze te miał prof. Sędziak w kilka dni potem otrzymać 100 dolarówek. Dolarówki **Kwinto zastawił w Banku Polskim,** a ponieważ nie wpłacił on w terminie należności za nie, papiery przepadły. Wieść o stracie oszczędności, które miały profesorowi zabezpieczyć starość, była tak straszna, że **Sędziak zmarł na anewryzm serca.** Ostatnie dni śledztwa wykazały, że Kwinto bynajmniej nie działał sam. Miał on na swe usługi całą bandę wspólników i tak zw. **„naganiaczy", którzy mu dostarczali ofiar.** Wspólnicy ci rekrutowali się głównie z najbliższego otoczenia bankiera, bądź też z jego rodziny.

Budżet francuski uchwalony.

Paryż. Na nocnem posiedzeniu **senat przyjął 271 głosami przeciwko 17 preliminarz budżetowy na rok 1932.** Dokonano licznych poprawek. Po stronie dochodów **nadwyżka wyniesie 3 miljony 886 tysięcy franków.**

Reichswehra siedliskiem najczarniejszej reakcji.

Londyn. „Manchester Guardian" rozpoczął w artykułach swego berlińskiego korespondenta kampanję przeciwko rozpanoszonemu nacjonalizmowi w Niemczech. W drugim zkolei artykule **piętnuje ministerjum Reichswehry, jako siedlisko najczarniejszej reakcji militarystycznej, tolerującej dla swych celów bojówki hitlerowskie.** Jak się zdaje, kampanję „Manchester Guardiana" wywołały lewicowe żywioły niemieckie, przerażone możliwością zwycięstwa hitlerowców przy wyborach do sejmu pruskiego.

60 murzynów zawisło na szubienicy.

Londyn. W Kenia (brytyjska Afryka Wschodnia) skazanych **zostało na śmierć 60 tubylców za zamordowanie znachorki,** którą uważano za czarownicę. Sąd w Kampala odrzucił prośbę o ułaskawienie, wobec czego wyrok wykonano. Straceni twierdzili, że zamordowana czarownica rzuciła urok na jedną z kobiet szczepu, która ciężko zachorowała. Młodsi wojownicy szczepu siłą sprowadzili czarownicę do łoża chorej, aby zdjęła z niej czary. Egzorcyzmy nie powiodły się i chora umarła. Wówczas rozzłoszczeni murzyni poczęli czarownicę bić kijami aż wyzionęła ducha.

Niewyraźne stanowisko Anglji.

Londyn. Przyjazd Tardieu do Londynu **nastąpił w atmosferze dość niewyraźnej.** Wiadomo, że w gabinecie **pewna grupa z premjerem na czele przeciwna jest szukaniu porozumienia z Francją w sprawach europejskich bez udziału Niemiec i Włoch.** W każdym razie należy się liczyć z tem, że w nadchodzących rokowaniach o porozumienie gospodarcze państw naddunajskich, **wpływ Anglji będzie działał raczej paraliżująco na zabiegi francuskie,** ponieważ Anglja będzie wysuwała Niemcy, jako czynnik decydujący o tem porozumieniu.

Okręt rozbił się o skałę podwodną.

Wiedeń. Wczoraj o świcie, w pobliżu Dardaneli, wpadł na skałę podwodną transatlantycki statek francuski „Providence". **Na pokładzie okrętu znajdowało się 300 osób, jadących do Indochin.** Parowiec zawrzył się rufą i osiadł na dnie. Wodoszczelne kamery pod ciśnieniem powietrza popękały. **Na okręcie zapanowała szalona panika,** gdyż w chwile po pierwszym wstrząsie nastąpiły wybuchy w kotłowni. Radjostacja okrętowa wzywała pomocy, która wkrótce nadeszła, a ratowaniem rozbitków zajął się okręt włoski „Vienna". **Ewakuowano przedewszystkiem dzieci i kobiety, następnie mężczyzn, a przewiezieniem załogi na ląd zajął się parowiec bułgarski „Bulgarja". — Transatlantycki statek „Providence" należy uważać za stracony.**

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

38) (Ciąg dalszy.)

Tom coraz silniej nalegał — napróżno, kobieta powtarzała swe zapewnienia. Wreszcie wyrzekł:

— Wierzę, że ta kobieta prawdę mówi. Gdyby moja matka była na jej miejscu i posiadała moc złego ducha, dla ratowania mnie wznieciłaby burzę natychmiast, choćby połowa państwa miała być przez to spustoszoną. Prawdopodobnie i inne matki takby postąpiły. Idź, dobra kobieto, jesteś wolną wraz z twem dzieckiem — jestem przekonany, żeś niewinna. Teraz, kiedy już możesz być całkiem spokojną — proszę cię, zdejm pończochy — jeśli potrafisz choć najmniejszą burzę wywołać, uczynię cię bogatą.

Biedna kobieta nie mogła dość wypowiedzieć i okazać swej wdzięczności; nią powodowana chciała próbować z wszelką usilnością, czy nie zdoła wypełnić rozkazu króla. Tom oczekiwał ciekawie, choć nie bez wewnętrznego strachu; dworacy jawny i wyraźny okazywali niepokój. Kobieta zdjęła pończochy sobie i dziecku, lecz nie udało się jej ani chmurki na niebo wywołać, i wreszcie rzekł Tom z westchnieniem:

— Widzę, dobra duszo, że nie posiadasz żadnej takiej władzy, nie męcz się więc dłużej. Idź w pokoju.

Publiczne obiadowanie.

Zbliżała się godzina południowa lecz Tom już nie był niespokojny ani strwożony. Doświadczenia ostatnich godzin bardzo podniosły w nim ufność w siebie; biedne stworzenie, które dotychczas żyło w popiele, w przeciągu czterech dni więcej przywykło do nowego położenia i otoczenia, niżby dorosły człowiek potrafił to w czterech tygodniach. Stwierdziło się tu dawno wypowiedziane zdanie, że dzieci nadzwyczaj szybko wejść mogą w nowe i obce stosunki i do nich się nagiąć.

Pospieszmy teraz do wielkiej sali obiadowej i obaczmy, co się tam dzieje, podczas kiedy Tom przybierze strój odpowiedni. Sala jest obszerna, wysoka, powała wsparta bogato złoconymi słupami i malowana, również jak ściany. Przy drzwiach wchodowych stoją na straży nieruchomi, jakby z kruszcu odlani gwardziści królewscy w starodawnych malowniczych strojach, z halebardami w ręku. Na wysokiej galerji, obok muzyki, tłoczy się mnóstwo mieszczan i mieszczanek w niedzielnych szatach. W pośrodku wielkiej sali wznosi się na podwyższeniu stół przeznaczony dla Toma. Dajmy opowiadać starej kronice:

„Wszedł szlachcic, niosący laskę marszałkowską, za nim drugi z obrusem na stół. Trzy razy każdy z nich przyklękł, poczem nakrył stół obrusem i oddalili się równie uroczyście, jak weszli. Dwaj inni przynieśli talerz, solniczkę i chleb, po nich ukazali się znowu dostojniejsi, którzy nóż złożyli na stole. Wszyscy trzy razy przyklękli, jak gdyby król był obecny, a wreszcie natarli obrus chlebem i solą."

Po tem uroczystem przygotowaniu zabrzmiały zdala trąby i rozległo się wołanie: "Miejsce dla króla, miejsce dla najjaśniejszego pana". Głosy te, powtarzane, coraz się zbliżały, aż wreszcie huk trąb prawie ogłuszał. Poważnie i wspaniale wkroczył do sali świetny orszak.

Otwierali go szlachta, baronowie, hrabiowie, rycerze orderu podwiązki, wszyscy w świetnych strojach i z odkrytemi głowami. Za nimi postępował lord-kanclerz z dwoma towarzyszami, z których jeden niósł królewskie berło, drugi miecz państwowy w czerwonej pochwie, bogato ozdobionej złotemi liljami, za nimi ukazał się król, wśród oznajmujących jego wejście odgłosów trąb i bębnów: wszyscy obecni przyjęli go okrzykiem: „God save the King!" Za królem postępowali dworacy, będący na służbie, a otaczała monarchę gwardja honorowa, złożona z pięćdziesięciu szlachty, uzbrojonych w pozłacane berdysze."

Wszystko to bawiło wzrok i słuch bardzo przyjemnie. Tomowi serce biło z uciechy, oczy mu błyszczały; zachowanie się jego było zupełnie swobodne, gdyż prawie nie myślał, co i jak ma czynić, tak mile zajmowało go, co widział i słyszał. Każdy z obecnych pięknie wyglądał w bogatych szatach każdy umiał je godnie nosić. Tomowi wczas dokładnie opowiedziano, jak ma postępować, skłonił więc lekko głowę okrytą biretem zdobnym piórami i rzekł:

— Mój ludu wierny, dziękuję ci.

Spokojnie usiadł do stołu, nie odkrywając głowy; był to jedyny obyczaj wspólny królom Anglji i rodzinie Kanty. Orszak królewski częścią go otaczał, częścią podzielił się na grupy mniejsze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lodix naj-lepsza pasta do obuwia

Kronika bieżąca

Piątek
1
kwietnia

Św. Teodory, panny i męczenniczki.
Św. Hugona, biskupa

Jutro sobota, 2 kwietnia: Św. Franciszka a Paulo wyznawcy.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,22;	o godz. 18,15.
Księżyca	o godz. 4,07;	o godz. 13,21.

*

Z historji śląskiej.

1 kwietnia. 1673. Na Górze św. Anny, odbyło się poświęcenie murowanego kościoła, którego dokonał biskup - sufragan wrocławski Karol Franciszek Neander Petersheide (?). — **1871.** Od kościoła św. Jana Chrzciciela **na Ostrogu** odłączono dwie ulice a przyłączono do farnego kościoła **w Raciborzu.** — **1873.** Przeprowadzony podział **parafji michałkowickiej.** Hugon Stabik objął stanowisko proboszcza parafji. Przy parafji pozostały: Michałkowice, Bańgów, Bytków, Wełnowiec, Maciejkowice i Przełajka. — **1876.** W państwie pruskiem zaprowadzono tabliczki z imieniem, nazwiskiem, miejscem zamieszkania, do wozów furmańskich. — **1880. W Pyskowicach** rozwiązano szkołę uzupełniającą dla uczniów. — **1889.** Katolickie gimnazjum **w Bytomiu** przeszło na własność państwa. — **1892.** Kopalnia „Maks" **pod Michałkowicami**, przeszła w posiadanie księcia Hugona Hohenlohe - Oeringen **ze Stawiecic**, a po jego śmierci na syna jego ks. Krystjana Krait Hohenlohe-Oehringen **na Ujeździe.** — **1895.** Urządzono dyrekcję kolejową z siedzibą **w Katowicach.** — **1899.** Miasto **Katowice** występuje z obwodu powiatowego i tworzy odtąd samodzielny obwód miejski z pierwszym burmistrzem na czele. **1905.** Właściciel kopalni „Maks" przestoczył swoje posiadłości w Spółkę akcyjną, pod nazwą „Zakłady Hohenlohe-go" z seidzibą **na Wełnowcu.** — **1913.** Kościół św. Jacka **na Rozbarku** podniesiono do rzędu kościołów parafjalnych i odłączony od parafji Panny Marji **w Bytomiu.** — **1913.** Ks. Franciszek Strzyboy objął parafję rozbarską jako proboszcz kościoła św. Jacka.

W roku: 1661. Wojsko węgierskie cofające się przed Turkami, doszło az do **Tarnowskich Gór.** — **1661. W Pszczynie** zamknięto kaplicę zamkową, hrabiów Promniców i ostatni dziekan Hennemann Reysing, opuścił miasto.

Biura porady prawnej

naszej gazety będą czynne **w miesiącu kwietniu 1932 r.** w dnie następujące:

W **Katowicach** w redakcji przy ulicy św. Stanisława 4 (I piętro) **w poniedziałki 11 i 25 kwietnia oraz w czwartki 7, 14, 21 i 28 kwietnia** tylko przed południem.

W **Mikołowie** w „Oberży Krakowskiej" p. Jana Kiela, ulica Krakowska 23 (przy targowisku) **tylko w poniedziałki 4 i 18 marca** przed południem.

W **Pszczynie** w restauracji p. Zawiszowej przy ulicy Gotsmana **we wtorki 5, 12, 19 i 26 kwietnia** tylko przed południem.

W **Radzionkowie** w domu kolportera „Katolika" p. Jakóba Cichowskiego (przy targowisku) **w środy 6, 13, 20 i 27 kwietnia** tylko przed południem.

W **Rybniku** w restauracji p. Antoniego Wieczorka przy ulicy Raciborskiej 11 **w soboty 2, 9, 16, 23 i 30 kwietnia** tylko przed południem.

Zaznaczamy jak najwyraźniej, iż **biura porady prawnej są czynne tylko w dni wyżej podane.** W inne dni nie udziela się porad. Do porady może przychodzić każdy czytelnik tam, gdzie mu najdogodniej.

Porad udziela się bezpłatnie za przed łożeniem najnowszego kwitu abonamentowego — pocztowego lub też podpisanego przez agenta. **Do zapytań listownych należy oprócz kwitu abonamentowego załączyć na odpowiedź znaczek pocztowy za 35 groszy.**

Z Cieszyńskiego.

Komunikat dla Czytelników z Cieszyńskiego.

Czytelników z Cieszyńskiego zawiadamiamy, że bezpłatne porady prawne udzielane będą w miesiącu kwietniu:

w Cieszynie dnia 6 i 16 kwietnia przed południem w Domu Narodowym II p. biuro Tow. Roln.,

w Bielsku: dnia 13 i 23 kwietnia przed południem Miejskie Wzgórze biuro Tow. Roln. leśn. I p.

w Skoczowie: dnia 7 i 21 kwietnia przed południem w hotelu pod „Białym koniem",

w Strumieniu: dnia 4 i 18 kwietnia przed południem w restauracji p. Sylw. Dudy, Rynek,

w Istebnej: dnia 17 kwietnia w południe w gosp. „Na Rogowcu".

Czytelnicy, którzy przedłożą kwity za uiszczoną prenumeratę „Gwiazdki Śląskiej" mogą w tych dniach zwrócić się w wyżej wymienionych miejscowościach do naszego doradcy prawnego, który udzieli im bezpłatnej porady prawnej we wszelkich sprawach.

Walne zebranie Macierzy Szkolnej.

Cieszyn. Walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej księstwa cieszyńskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 kwietnia o godz. 10 przed południem w sali Domu Narodowego w Cieszynie. Na temże zgromadzeniu, po przeprowadzeniu wszystkich formalności, odczyt na temat: „Znaczenie książki polskiej w uświadomieniu narodowem Śląska", wygłosi autor „Wyrąbanego chodnika" p. Gustaw Morcinek, poczem nastąpią sprawozdania z czynności zarządu głównego i komisji rewizyjnej oraz wybory do zarządu głównego i komisji rewizyjnej. Wkońcu rozpatrzone zostaną wnioski i życzenia.

Ze Śląskiego Towarzystwa łowieckiego i rybackiego.

Cieszyn. W dniu 2 kwietnia 1932 r. odbędzie się o godz. 2 (14) po południu w sali hotelu „Pod wołem" I piętro zwyczajne walne zgromadzenie sprawozdawcze towarzystwa. Porządek obrad otrzymali członkowie towarzystwa, jak w latach ubiegłych, na piśmie. Członkowie towarzystwa z działu rybackiego zechcą zgłosić najdalej na 3 dni przed terminem walnego zebrania pisemnie oświadczenie, na które reflektują rewiry rybackie w sezonie obecnym. Do deklaracji dołączą zeszłoroczną kartę rybacką z fotografją, tak że po ukończeniu walnego zebrania będą mogli odrazu podjąć nową kartę rybacką za równoczesną zapłatą przez nich wpisowego i należytości za kartę. Pismo wysłać należy pod adresem: Śląskie Towarzystwo łowieckie i rybackie w Cieszynie, ul. Strażacka l. 1, parter. Karty rybackie wydawać się będzie w roku bieżącym poza walnem zebraniem tylko przez kwiecień 1932 r. w każdą sobotę o godz. 2—3 po południu. Na walne zebranie zapowiedział referat: „Zasady prawidłowego rybactwa" p. inż. Kolder, sekretarz Krajowego Tow. rybackiego w Krakowie.

Wystawa rzemieślniczo - przemysłowa.

Cieszyn. Z inicjatywy Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców koła cieszyńskiego utworzył się tymczasowy komitet urządzenia powiatowej wystawy rzemieślniczo-przemysłowej, którego zadaniem było poczynienie wszelkich kroków wstępnych, związanych z wystawą, jak również uzyskanie subwencji, odnośnych zezwoleń itp. Komitet na posiedzeniu odbytem w dniu 16 marca br. powziął uchwałę: Zaprosić wszystkie cechy i organizacje rzemieślnicze, przemysłowe jakoteż wszeikie zrzeszenia gospodarcze pow. cieszyńskiego oraz przedstawicieli władz celem omówienia i ustalenia dalszego programu prac. związanych z wystawą i ewentualnego rozszerzenia komitetu powiatowego. Zebranie to odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia br. o godz. 10 przed południem w sali „Domu Narodowego" w Cieszynie. Z uwagi na ważność sprawy i doniosłe znaczenie wystawy dla życia gospodarczego rzemiosła i przemysłu uprasza komitet o pewne przybycie.

Związek Śląskich Osadników.

Skoczów. Nowozałożony Związek Śląskich Osadników został przez władze państwowe zatwierdzony i w myśl uchwały zarządu udzielać się będzie ustnych porad w lokalu Związku w Skoczowie dla członków w czwartki od godziny 10—14. Członkowie Związku mogą się w tym czasie zgłaszać osobiście i za okazaniem legitymacji członkowskiej otrzymują informacje bezpłatnie. Organizacja Związku polega na tworzeniu oddziałów, miejscowych, których dotychczas utworzyło się 18. Wzywa się wszystkich osadników parcelantów, aby do już istniejących oddziałów się wpisywali, względnie przystąpili do założenia w tych gminach, w których dotąd nie powstały.

Po rekolekcjach.

Dziedzice. W Wielkim Tygodniu urządził „Dom T. J." w Dziedzicach trzydniowe rekolekcje zamknięte dla nauczycieli. Z wrażeniami, jakie przeżyliśmy w murach klasztoru, w ciszy i trzydniowem milczeniu, chcę się z Wami, Koledzy, którzy nie mieliście tego co my szczęścia, podzielić. Zaprawdę „gdzie milczy człowiek, tam mówi Bóg". Pierwszy nasz wieczór wspólny u stołu tchnął życiem i gwarem. Wszak przyszliśmy od pracy z klas, z gwarnej ulicy. Tylu kolegów zdala, z którymi się rzadko widujemy. Ale wszystkich przysłał tu jeden zew: „Chrystus cierpiący — a serca nasze". Kazanie w kaplicy — nastrój się zmienia. Przecie przyszliśmy na królewską służbę Bożą. Serca nasze przepełnione tą jedną myślą, zapomniały o wszystkiem. Zostawiliśmy za murami nasze troski i żale, rozpoczęła się służba. Odtąd głucha cisza zalega korytarze. Jest nas 40. Schodzimy się wspólnie na medytacje, gdy miarowy głos dzwonka a później grzechotki zwołują nas do obszernej sali, w której główne, szerokie okno, ściemnione do połowy perspektywą odległych świerków klasztornego parku wywołuje nawpół ciemny ,mily nastrój. Rzęsiste płatki ostatniego śniegu ubieliły czuby drzew. I tam cicho... Jak dobrze w takiej ciszy słucha się Jezusa, który każe nam wznieść się nad wyżyny i tam żyć prawdziwem życiem. „Wieczności, wieczności, jak niezbadana głębia twoja". W Wielki Piątek odbyła się spowiedź św. w sobotę przyjęliśmy Sakrament Ołtarza. Jezus cierpiący nagrodził królewską służbę naszą. Wlał w serca nasze tyle radości i pogody, że z prawdziwą ochotą odjeżdżamy. Taką pogodę dały nam rekolekcje spędzone w bezwzględnem milczeniu, że odjeżdżamy odrodzeni, a mury klasztorne zachowamy długo w pamięci. Naszemu czcigodnemu ks. sup. Bokowi, za tak piękne, rozumowe i zaprawdę wyjątkowe poprowadzenie do Chrystusa, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. K.

Włamanie do ewangelickiego urzędu parafjalnego.

Drogomyśl. Do ewangelickiego urzędu parafjalnego włamał się ubiegłej nocy nieznany osobnik, który pootwierał wszystkie szafy i szuflady, poczem zbiegł. Dotychczas nie jest wiadomo, co padło łupem wiamywacza, gdyż pastora ani żony jego w domu nie było. — Tensam sprawca włamał się do sklepu Kornblumowej, skąd zabrał osiem par bucików. Tu został jednak zauważony przez właścicieli kamienicy, który oddał strzał z rewolweru w stronę włamywacza, na który odpowiedział włamywacz, poczem wyskoczył przez okno do ogrodu, wsiadł do samochodu i odjechał w niewiadomym kierunku. (I)

Czytelnicy! Przychodźcie do naszych biur porad prawnych z pełnem zaufaniem, każdą sprawę załatwimy, **o ile jest to możliwe i zgodne z obowiązującemi przepisami prawnemi.** Przychodząc do nas, chronicie się sami przed niesumiennymi pisarzami pokątnymi, którzy za każdą poradę lub pismo każą sobie dobrze płacić, a bardzo często sprawy załatwiają ze szkodą dla Was.

— Ochrona ptaków. Na zjeździe państwowej rady ochr. przyrody m. in. uchwalono sprzeciwić się masowemu niszczeniu ptaków drapieżnych, które się tępi przez wyplacanie premji za ich zabicie, wywołane względami na ochronę gołębi pocztowych. Dla gołębi tych niebezpieczne są tylko niektóre ptaki, w rzeczywistości zaś tępi się wszystkie, gdyż w locie niemożliw. jest odróżnienie nawet przez wprawnego myśliwego „myszołowa" od „gołębiarza". Uznano za konieczne wprowadzenie norm, biorących w ochronę ptaki drapieżne, tem bardziej, że niektóre z nich są pożyteczne dla rolnictwa.

Na tej podstawie zwrócono się do minist. rolnictwa o wprowadzenie do ustawy łowieckiej postanowień, zakazujących wyplacania premji za tępienie ptaków drapieżnych.

Uznano konieczność ochrony czaplisk i postanowiono zwrócić się do właścicieli prywatnych, którzy na terenie swych dóbr posiadają rezerwaty dla ochrony czapli z wnioskiem o nieusuwanie z terenu czaplisk uschniętych drzew, gdyż zagraża to zmniejszeniem się ilości gniazd czapli.

Zwrócono się do min. robót publicznych z przedstawieniem konieczności instalowania nad przewodami o wysokiem napięciu elektrycznem urządzeń zabezpieczających ze względu na to, że stykanie się ptaków z tego rodzaju przewodami niezabezpieczonemi, powoduje niebezpieczeństwo ich masowego niszczenia.

Na podstawie uchwał zjazdu rada wystosuje odezwę do władz wojskowych, dyrekcji kolejowej i K. O. P. w sprawie współpracy w ochronie ptaków. (w

— Strajki w Polsce. Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu III kwartału r. ub. zanotowano w Polsce 119 strajków, które objęły 299 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 29 272 osób, ilość straconych dni roboczych zaś — 172 963. Z ogólnej liczby strajków 100 miało charakter ekonomiczny.

Liczba strajków, które wybuchły w rolnictwie wynosiła 10, w górnictwie 2, w przemyśle mineralnym 17, hutniczym 6, metalowym 13, chemicznym 2, włókienniczym 30, papierniczym 1, garbarskim 1, drzewnym 14, spożywczym 3, odzieżowym 4, budowlanym 11, poligraficznym 1, w zakładach użyteczności publicznej 2, w zakładach widowiskowych 1, w szkolnictwie 1.

Strajki ekonomiczne objęły 24 060 pracowników. Największa ilość pracowników, mianowicie 12 219 osób strajkowała w przemyśle włókienniczym, najmniejsza zaś — 25 osób, w przemyśle poligraficznym. W zakładach użyteczności publicznej strajkowało 51 osoby, w zakładach widowiskowych 50 osób.

— XXII. Sejmik Oświatowy T. C. L. w Poznaniu. W czwartek 21 kwietnia 1932 r. o godz. 14 odbędą się obrady XXII. Sejmiku Oświatowego T. C. L. w sali bibljoteki uniwersyteckiej w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 4—6. Każdy komitet TCL. ma prawo do wysłania 2 delegatów na Sejmik Oświatowy (§ 18 statutu). Delegaci ci zaopatrzeni w legitymacje zarządu głównego mają głos rozstrzygający w obradach Sejmiku. Legitymacje te otrzymają od swych komitetów. Zarząd główny wystara się o zniżki kolejowe dla delegatów. Obrady Sejmiku zaczną się we czwartek 21-go

kwietnia o godz. 2 po południu w sali bibljoteki uniwersyteckiej i trwać będą najdalej do godz. 6 wieczorem. Zarząd główny spodziewa się, że XXII. Sejmik Oświatowy zostanie licznie obesłany.

— **Wzrost bezrobocia o 1048 osób w ciągu tygodnia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 26 bm., wynosiła 355 970 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 1048 osób. Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła 40 019 osób, co stanowi wzrost o 363 osoby w ciągu tygodnia. Liczba bezrobotnych w Warszawie wzrosła o 299 osób i wynosi obecnie 22 899 osób. (w)

Województwo śląskie.

* **Raut prasy.** Celem nawiązania bliższego kontaktu ze społeczeństwem na gruncie towarzyskim, Syndykat dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego organizuje w dniu 10 kwietnia br. w sali „Locarno" w Sosnowcu „Raut Prasy". Początek o godz. 5 popoł. — wstęp tylko za zaproszeniami. „Raut prasy" utrzymany na poziomie najwytworniejszych zabaw, zgromadzi doborowe towarzystwo Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. W programie koncertowym wezmą udział zaproszeni artyści scen Teatru Polskiego w Katowicach i Teatru Miejskiego w Sosnowcu.

* **Jarmarki na Śląsku** w miesiącu kwietniu 1932 r. **Król. Huta:** 21 kwietnia bydło i konie. **Lubliniec:** 6 kwietnia: konie i bydło. **Stary Bieruń:** 20 kwietnia bydło i kramarski. **Mikołów:** 6 kwietnia konie, bydło i kozy; 21 kwietnia kramarski. **Pszczyna:** 20 kwietnia bydło i konie. **Rybnik:** 12 kwietnia konie i bydło. **Wodzisław:** 5 kwietnia konie i bydło; 6 kwietnia kramarski. **Żory:** 13 kwietnia konie i bydło.

Z Katowickiego

Rejestracja psów.

Katowice. Magistrat miasta Katowic przeprowadza 1 bm. rejestrację psów na terenie miasta Wielkich Katowic. Właściciele domów względnie ich zastępcy otrzymają w najbliższych dniach listy domowe, do których należy wpisać wszystkich posiadaczy psów. Wypełnione dokładnie i czytelnie we wszystkich rubrykach listy należy zwrócić najpóźniej do 10 bm. w oddziale podatkowym przy ul. Młyńskiej 4 II. piętro, pokój 12 pod rygorem kary do 350 zł. Wszelkie zmiany (przybytki i ubytki), które zajdą po przeprowadzeniu rejestracji, należy również w oddziale podatkowym dodatkowo zgłosić. (l)

Muzykalni złodzieje.

Katowice. W nocy na 30 marca br. dokonano włamania do składu kupca Stanisława Koreckiego (ul. Kościuszki nr. 14), skąd skradziono około 50 płyt gramofonowych wartości 300 zł, szalik i 30 zł gotówki. (p)

Znalezienie kasetki żelaznej.

Zawodzie pod Katowicami. W ogrodach obok huty „Ferrum" znaleziono kasetkę żelazną, pochodzącą z kradzieży, dokonanej na szkodę firmy „Galicja". Sprawcy po wybraniu gotówki porzucili kasetkę, pozostawiając w niej weksle i czeki, oraz książeczki kwitowe.

Najechanie motocyklem.

Katowice-Brynów. Dnia 30 bm. Konrad Wypich z W. Hajduk na ul. Mikołowskiej w Brynowie najechał na 10-letniego Adolfa Kusia z Piotrowic. Wymieniony doznał złamania prawej nogi i odstawiony został do szpitala miejskiego w Katowicach. (p)

Ciężkie poparzenie.

Siemianowice w Katowickiem. Przy obsługiwaniu aparatu do spawania doznał spawacz Łączyk wskutek eksplozji zbiornika acetylenowego ciężkich poparzeń na twarzy, szyi i rękach. Odwieziono go do szpitala. (w)

Znowu zajście na granicy.

Pawłów w Katowickiem. Na przejściu granicznem przy ul. Lisowskiej w Pawłowie przystąpił do pełniącego tam służbę posterunkowego policji, niemiec-

Listy naszych Czytelników.

O kościele parafjalnym.

Bełk w Rybnickiem. Nadchodzi czas, w którym rozpoczną się prace budowlane, więc i my w naszej parafji spodziewamy się, że u nas w parafji rozpocznie się budowa nowego kościoła, jak już było w roku 1930 z ambony głoszone przez przew. ks. dziekana. W tym roku miał być już materjał dowożony na budowę nowego kościoła, jednakowoż do dziś dnia niema żadnych widoków urzeczywistnienia tego. Nasza parafja liczy 5000 mieszkańców przeważnie są wielcy gospodarze i mamy też patrona naszego kościółka, jest nim właściciel dóbr rycerskich w Bełku. p. Albinowski. Zdaje się nam, iż p. dziedzic powinien również na kościół coś ofiarować. Nasz kościółek liczy około 600 lat, jest bardzo lichy i tak mały, że przy wychodzeniu z niego nastaje wielka ciżba jakoteż podczas nabożeństwa, że guziki od ubrania ulatują, gdy wierni do Stołu Pańskiego przystępują. W czasie zimowym trzeba marznąć w dzwonnicy drzwi są pootwierane, że łatwo można się nabawić zaziębienia. Mamy dwie drogi ku naszemu kościołowi z głównej ulicy, są tylko po około 100 m długie, są tak w nieporządku, iżby się człowiek o mało w błocie nie utopił, a co najgorsze to to, że jak się temi drogami do kościoła idzie, to łatwo można być obrzucony błotem przez powozy. Pytamy się, czyby drogi nie mogły być naprawione, co kosztowałoby niewiele. Jest to hańbą dla naszej wioski, jeżeli przychodzi obcy człowiek i idąc do kościoła, musi patrzeć na taki porządek.

Kilku parafjan.

---

ki obywatel Ryszard Smoczok z Zabrza w stanie podchmielonym i prosił posterunkowego, aby go puścił do pobliskiej restauracji. Ponieważ Smoczok nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, uprawniających go do przekroczenia granicy, przeto posterunkowy polecił mu, by się wrócił na teren niemiecki. Na oświadczenie to, Smoczok udał się w stronę granicy niemieckiej. Będąc jeszcze na terenie polskim, tuż jednak nad samą granicą, począł pod adresem Polski i policjanta rzucać obrażające ich honor narodowy wyzwiska, kończąc okrzykiem na cześć Hitlera. Kiedy funkcjonarjusz policji państwowej przystąpił do Smoczoka, ten uciekł na teren niemiecki. Po pewnej jednak chwili zjawił się poraz drugi na terenie polskim i w dalszym ciągu wyzywał. Wobec tego posterunkowy, będąc nieco oddalony od granicy, wsiadł na rower i puścił się w pogoń za Niemcem, którego zdołał przytrzymać przy budce granicznej. Nastąpiła szarpanina, w czasie której prowokator zdołał się wyrwać z rąk policjanta i zbiec za granicę. W tej chwili też zjawiło się dwóch posterunkowych policji niemieckiej, którzy zabrali ze sobą „odważnego" patrjotę. (l)

Baczność robotnicy kop. „Mysłowice"!

Mysłowice. W piątek, dnia 1 i sobotę 2 kwietnia br. odbywać się będą wybory do rady zakładowej na kopalni „Mysłowice". Do walki o zdobycie mandatów stają 4 listy robotnicze, i dwie urzędnicze. Lista nr. I. jest listą urzędników polskich, której należy się poparcie, aby zmienić charakter rzekomej niemczyzny na kopalni „Mysłowice". Listę nr. II. ma Związek Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Na liście tej stoją starzy wypróbowani obrońcy robotników, jak drh. Piotr Blaut z Brzezinki, dotychczasowy przewodniczący rady zakładowej, drh. Latosiński z Szopienic, drh. Kołodziej z Mysłowic, drh. Pocwa z Mysłowic i t. d., wszyscy dobrze znani, jako uczciwi obrońcy robotników. Nr. III. jest lista Christliche Gewerkschaften, nr. IV. Centralny Związek Górników (P. P. S.), to są ci, którzy już wygrażają, że przy tych wyborach muszą Zjednoczenie Zawodowe Polskie zniszczyć, a oni znów z powrotem objąć władzę w radzie zakładowej. Jaką ich pracą jest demagogiczna, o tem świadczy najlepiej ostatnie ich zachowanie się przy akcji zarobkowej, gdzie koniecznie dążyli całą siłą do wywołania także na kopalni „Mysłowice" dzikiego strajku, ale sami a to najwybitniejsi P. P. S-owcy, najpierwsi dążyli do pracy, ba nawet przez płoty przeskakiwali i lecieli, aby być pierwszymi w pracy. Lista nr. V. mają urzędnicy niemieccy, z sztygarem Kestnerem, wielkim przyjacielem socjalistów na czele. Jak z powyższego wynika„ jedyną listą, którą można polecić i która daje gwarancję uczciwej pracy i obrony interesów robotniczych, to jest lista nr. II. z drh. Blautem na czele, lista najstarszej organizacji robotniczej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

A zatem, robotnicy wszyscy w dniu wyborów dnia 1 i 2 kwietnia, t. j. w piątek i sobotę agitują i głosują na listę Nr. II.

Zasypany pod ziemią.

Michałkowice w Katowickiem. Ładowacz Kurpanek z Przełajki został zasypany przez zapadający się filar na kopalni „Maks". Po dwugodzinnej pracy ratunkowej wydobyto go żywego na powierzchnię. Doznał on zmiażdżenia klatki piersiowej i połamania ramion. Odwieziono go do szpitala w Siemianowicach. (w)

Z Król. Huty

Kradzież z włamaniem.

Król. Huta. Dnia 30 marca dwóch osobników wybiło szybę wystawową w oknie składu Blocha Henryka (ul. Dąbrowskiego), z którego skradli znajdujące się tam towary. Natychmiastowe dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców, dwóch młodocianych bezrobotnych. Część skradzionego towaru sprawcom odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Szkoda powstała przez wybicie szyby wystawowej wynosi około 300 zł. (p)

Z Świętochłowickiego

Nowa taryfa opłat targowych.

Świętochłowice. Zarząd gminy wprowadził w życie nową taryfę opłat targowych, w myśl której niezależnie od opłaty zasadniczej, pobierana będzie na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym opłata dodatkowa, wynosząca 10 proc. stawki zasadniczej. W dniu kiermaszu, odpustu i t. p. gmina pobierać będzie stawki według osobnej taryfy. Taryfa ta obowiązuje z dniem ogłoszenia. Jednocześnie traci moc obowiązująca taryfa opłat targowych gminy świętochłowickiej z dnia 2 kwietnia 1925 r. (w)

Pod kołami tramwaju.

Świętochłowice. W ubiegłą środę najechana została przez tramwaj, zdążający z Piaśnik do Wielkich Hajduk trzyletnia Elżbieta Szmidówna, która doznała pęknięcia czaszki. Wymienioną odstawiono w stanie ciężkim do szpitala Sp. Brackiej. (l)

„Obrona Częstochowy".

Orzegów w Świętochłowickiem. Na ogólne życzenie zespół amatorów SMP. w Orzegowie przedstawi raz jeszcze w dniu 3 kwietnia br. na sali p. Smyrczka sztukę p. t. „Obrona Częstochowy". W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra oraz występy humorysty. Początek punktualnie o godz. 18. (w)

Wielkie przedstawienie teatralne.

Lipiny w Świętochłowickiem. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Lipinach urządza w niedzielę, dnia 3 kwietnia rb. w sali p. Anglinej wielkie przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie piękna 6-aktowa sztuka ludowa z śpiewami i tańcami p. t. „Król dziadów" w której występuje przeszło 60 osób. Szanowne obywatelstwo lipińskie i okolicy uprasza się o poparcie swem przybyciem szlachetnych dążeń młodzieży. Również uprasza się do udziału w przedstawieniu okoliczne S. M. P. (w

Kradzież z włamaniem.

Lipiny w Świętochłowickiem. W nocy na 29 marca włamano się do warszta-

tu krawieckiego przy ul. Średniej 7, skąd skradziono 9 i pół metra sukna na ubranie, 31 m podszewki różnego gatunku, teczkę skórzaną koloru brunatnego i spodnie sukienne granatowe, ogólnej wartości 450 złotych. (p)

Kradzież węgla.

Godula w Świętochłowickiem. Posterunkowy policji przytrzymał pewnego furmana z Lipin, który był w posiadaniu fury węgla, skradzionego w drobnych ilościach z wagonów kolejowych, stojących na placu drzewnym w Goduli, na szkodę kopalni „Pawła" w Chebziu. (l)

Z Pszczyńskiego

Za długoletnią pracę.

Panlowy w Pszczyńskiem. Długoletni abonent „Katolika" otrzymał dnia 26 marca rb. od Sp. Akc. „Godula" podarunek za 25-letnią pracę jako maszynista w gorzelni w postaci srebrnego zegarka. Podarek wręczył mu p. nadinspektor Proksz w Paniowach. Odznaczony wyraża za naszem pośrednictwem dyrekcji serdeczne podziękowanie. (w)

Z Rybnickiego

Dzwony pogrzebowe.

Brzezie w Rybnickiem. W środę, dnia 30 marca odprowadzono na wieczny odpoczynek, przy bardzo licznym udziale ś. p. Franciszka Mikę. Był lubiany wśród obywateli, gdyż był wzorowym człowiekiem. W zmarłym tracimy pierwszego krzewiciela pism polskich, przedewszystkiem „Katolika", którego rozpowszechniał według sił i możności. Ś. p. Mika pozostanie nam długo w pamięci. Cześć jego pamięci! (w)

Wiosenne prace na polach.

Brzezie w Rybnickiem. Rola położona koło naszej wioski już powoli zostaje obrabiana przez gospodarzy. Natomiast w innych okolicach narzędzia rolnika nie są jeszcze w ruchu, gdyż role są jeszcze za mokre. (w)

Przytrzymanie za przemyt.

Brzezie w Rybnickiem. Posterunkowy przytrzymał na szosie w Dębiczu (Łukasyna) niejak. Teodora Jęczmionka z Rydułtów, który posiadał przy sobie większą ilość tytoniu, cygar, zapalniczek oraz jedną fajkę, pochodzenia niemieckiego. (l)

Z Lublinieckiego

Pożar lasu.

Lubliniec. W lasach państwowych koło Lublińca wybuchł pożar, który zniszczył dwuletnie zagajenie na obszarze około 10 ha. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż pożar został spowodowany przez nieostrożność pewnego parobczaka, który, aby się ogrzać, wzniecił ogień, który z powodu silnego wiatru rozszerzył się z wielką szybkością. Tylko dzięki przytomności umysłu pracujących w lesie robotników udało się ogień zlokalizować. (l)

Z Tarnogórskiego

Przytrzymanie fałszerki 5-złotówek.

Tarn. Góry. Policja wywiadowcza w Tarn. Górach przytrzymała kobietę, puszczającą w obieg w czasie targu 5-złotówki. Stwierdzono, że nazywa się Bronisława Lukasik i pochodzi z Niezdary. Po spisaniu protokółu została wypuszczona na wolność, lecz dalsze dochodzenia prowadzi policja celem wykrycia tajnej mennicy 5-cio złotówek.

Włamanie do składu.

Tarn. Góry. Dnia 29 bm. nieznani dotąd sprawcy włamali się do składu Kolakowskiego, skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych, kilka tabliczek czekolady i wyrobów cukierniczych, łącznej wartości około 200 zł. (p)

Plaga przemytników.

Bobrowniki w Tarnogórskiem. Dnia 22 bm. przytrzymał posterunek policji w Bobrownikach przy obławie na granicy 6 przemytników, którzy usiłowali ze strony niemieckiej przemycić towar. Rozrzucone po polu pomarańcze zostały znalezione przez strażników granicznych. Przemytnicy zdążyli uciec do Niemiec. Walka z tą plagą jest dziś na porządku dziennym. (a. k.)

Józef Gallus.

50 lat pracy narodowej i zawodowej.

Na niwie śląskiej wyrosły w ostatnich dziesiątkach lat kwiaty niepośledniie, szczególnie w okresie zbożnej działalności ś. p. **Karola Miarki,** wytrawnego literata i wydawcy oraz redaktora „Katolika". Za jego przykładem poszli liczni Ślązacy, nie z pobudek materjalnych, lecz w zamiarze przysłużenia się ludowi uciśnionemu i prześladowanemu, temu ludowi, z którego sami wyszli. Wszystkim przewodziła jedna myśl: **zachowania wiary katolickiej, narodowości polskiej i języka ojczystego!**

Pisał **ks. Norbert Bonczyk,** proboszcz bytomski, poetyczne opowieści mające za treść wielkie wypadki i czyny bohaterskie ludu górnośląskiego; uświadamiali tenże lud **ks. Rudolf Lubecki** (kapelan w Katowicach a później proboszcz w Wielkim Kotorzu w powiecie opolskim), hutnik-poeta **Juljusz Ligoń** w Królewskiej Hucie, chłop-poeta **Jan Kupiec** w Łące pod Pszczyną i wielu innych. Niewielu z nich pozostało przy życiu. Do nielicznej już garstki żyjących jeszcze pracowników z chwili przełomowej, rozpoczynającej nowy rozwój historyczny sprawy polskiej na Górnym Śląsku, zaliczamy bez przesady **Józefa Gallusa z Bytomia,** który w dniu dzisiejszym (1 kwietnia), obchodzi 50-lecie swojej pracy narodowej i zawodowej.

Józef Gallus urodził się w Chorzowie jako syn biednych rodziców, których nie było stać na wyższe nauki. Uczył się więc w szkółce wiejskiej, a ponieważ był chłopcem rozgarniętym i pilnym, z łatwością przyswajał sobie wiedzę, jaką dać mogły ówczesne szkoły. **W każdym razie nauczył się czytania i pisania polskiego, a przedewszystkiem nauki religji w języku macierzyńskim.** Wychowany w domu rodzicielskim **w duchu prawdziwie katolickim i polskim,** mały Józef, opuściwszy ławy szkolne, był zmuszony pomyśleć o przyszł. zawodzie, który miał się stać podstawą jego życia. **Wybrał sobie, jak naonczas, rzadki zawód drukarza.** Wówczas to wychodziła w Bytomiu, nakładem ks. Przeniczyńskiego „Gazeta Górnośląska", do której wstąpił w charakterze ucznia. Po czterech latach nauki wyjechał w świat, do Wiednia, w celu dalszego wydoskonalenia się w zawodzie. Tęsknota za krajem, w krótkim jednak czasie, przerzuciła go napowrót na łono ziem. górnośląskiej, na której **żyje i pracuje właśnie lat 50 bezustannie, wprawdzie bez rozgłosu, ale za to zasłużenie dla sprawy narodowej.** Rozpoczął teraz pracę w „Katoliku", z którym dzielił dobre i złe czasy do dnia dzisiejszego, będąc przykładem dla młodszych.

Jak każdy Górnoślązak, taksamo nasz Jubilat, sercem i duszą przylgnął do wszystkiego, co nosi cechy polskie i śląskie. A ponieważ już w tym czasie poczynały się zatracać różne ludowe zwyczaje i obyczaje, niemniej też piękne pieśni polskie, śpiewacze przy wszelkiego rodzaju okazjach i uroczystościach, **Józef Gallus zabrał się do zbierania i spisywania tychże.** Żmudna była to praca obok codziennego zajęcia zawodowego, lecz prowadzona z zamiłowaniem i poświęceniem, **przyniosła owoc nader obfity.** Wynikiem tej pracy był nasamprzód wydany w roku 1892 nakładem „Katoliku" w Bytomiu **„Starosta weselny", który doczekał się kilku wydań,** stale ulepszanych i uzupełnianych przez autora-Jubilata. Drugim, bardzo pożytecznym zbiorem Gallusa były **„Pieśni Polskie używane na Górnym Śląsku",** które również doczekały się kilku wydań. Później wyszły jeszcze z pod pióra Jubilata dwa cenne zbiory p. t.: **„Zbiór powinszowań oraz „Zbiór pieśni narodowych".** Także te zbiory rozeszły się po Śląsku i w innych dzielnicach polskich w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy.

Obok powieści Karola Miarki, **zbiory Gallusa były najbardziej rozpowszechnionemi książkami polskiemi na Śląsku.** Niemal w każdej rodzinie polskiej **dziś jeszcze znaleźć można choćby tylko „Starostę weselnego" lub „Śpiewnik Polski".** Jeżeli na Śląsku Górnym zachowały się piękne zwyczaje weselne, jeżeli lud śpiewał piosnki polskie, **zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie Józefowi Gallusowi.** W tem też widzimy **walną zasługę Jubilata, którego śmiało zaliczyć możemy do grona bardzo zasłużonych Ślązaków** w minionych 50 latach . Ktobądź pisać będzie dzieje odrodzenia narodowego Górnego Śląska, **nie będzie mógł pominąć Józefa Gallusa jako tego, który właśnie budził ducha narodowego ludu śląskiego.**

Nadto **Józef Gallus napisał niezliczoną ilość artykułów, rozpraw historycznych, opisów a niemniej powieści,** które drukowane w „Katoliku" i w „Gazecie Opolskiej", oraz w kalendarzach i w innych czasopismach polskich. **Z wszystkich tych prac przebija miłość i przywiązanie do wszystkiego co polskie.** Wszędzie i we wszystkiem Jubilat wykrzesywał iskierki, zapalające lud śląski do ukochania i zachowania wiary św. narodowości i mowy polskiej oraz starych zwyczajów i obyczajów naszych.

Nie sposób w kilku słowach określić wszystkich zasług Jubilata, którego praca narodowa nie ograniczała się tylko do władania piórem. Poprzestajemy na skromnem lecz jak najserdeczniejszem życzeniu, aby **Jubilat jeszcze długie lata wytrwał w pracy narodowej, którą prowadził przez 50 lat z tak wielkiem powodzeniem.** Do życzeń naszych przyłączają się tysiące czytelników „Katolika", którym Jubilat jest tak bardzo bliskim. Wszyscy zwracamy się do Boga, aby Go miał i nadal w Swej ojcowskiej opiece. Ad multos annos!

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Koncert Haydnowski.

Z okazji dwóchsetnej rocznicy urodzenia Franciszka Józefa Haydna urządził Teatr Polski koncert, poświęcony twórczości tego kompozytora. Inicjatorem koncertu był kapelmistrz orkiestry teatralnej, dyr. Jarosław Leszczyński, który przygotował cały koncert i zinstrumentował pięć pieśni Haydna, tłumacząc do nich tekst.

Wykonawcami byli: orkiestra Katowickiego Teatru Polskiego, śpiewaczka operowa p. Bułatówna, kwartet prof. Piszczka i pianistka, p. Malwa Kowalska. Koncert poprzedziło przemówienie prof. Sachsego, który skreślił życiorys Haydna i omówił jego kompozycje. Część muzyczną rozpoczęła orkiestra odegraniem Symfonji Londyńskiej. Potem p. Bułatówna odśpiewała 5 pieśni z towarzyszeniem orkiestry. Następnie kwartet smyczkowy odegrał t. zw. „Kwartet skowronkowy" a na zakończenie p. Kowalska zagrała na fortepianie z towarzyszeniem orkiestry koncert D-dur.

Dyrygował dyr. Leszczyński.

Publiczności nie było wiele.

Brat Kiepury śpiewa w Sosnowcu.

W sali kina „Palace" w Sosnowcu odbędzie się pierwszy koncert śpiewacki Władysława Ladis Kiepury. Dochód z koncertu ofiarował Ladis Kiepura na rzecz bezrobotnych swego rodzinnego miasta Sosnowca oraz na rzecz polskiego czerwonego krzyża. W koncercie weźmie udział znana włoska śpiewaczka **Maria Florenza,** akompanjuje dyr. **Walek-Walewski.** W dniu **7 kwietnia** Ladis Kiepura śpiewać będzie **w Kielcach,** poczem wyjeżdża do Włoch, gdzie wystąpi w Palermo w operze „Faust" i Rigoletto". Z początkiem maja Ladis Kiepura wraca do kraju i wystąpi po raz pierwszy w Warszawie. (l)

❖

Przedstawienie dla naszych milusińskich.

W sobotę, 2 kwietnia o godz. 15,30 bajka **„Odzyskane serce",** która u wszystkich wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie i nic dziwnego, bo widowisko to jest wspaniałe i godne zobaczenia. Bilety po cenach najniższych sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 2. 4. „Odzyskane serce" o godz. 15,30.

Sobota, dnia 2. 4.: „Wesoła Wdówka" o godzinie 19,30.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Damy i huzary" o godz. 15,30.

Niedziela, dnia 3 kwietnia „Noc w San Sebastiano" o godz. 19.30 wieczorem.

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Odzyskane serce" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 1. 4.: „Noc w San Sebastjano" Nowy Bytom o godz. 19,30.

Piątek, dnia 1. 4.: „Damy i huzary", Rybnik.

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Damy i huzary". Siemianowice, o godz. 19.30

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Noc w San Sebastjano", Tarn. Góry o godz. 19.30.

Repertuar „Opolanki".

Niedziela, dnia 3 kwietnia.

W Siemianowicach w sali „Pod dwiema lipami". sztuka: „Pieśniarz"; początek o g. 19-tej.

W Michałkowicach u p. Benke, sztuka: „Niechże miłość płacze", początek o g. 19-tej.

W Miasteczku w sali p. Żyłki, sztuka: „W pogranicznej chacie", pocz. o godz. 18-tej.

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Zw. Poszkodowanych Uchodźców Śląskich.

Niedziela 3 kwietnia.

Wielkie Hajduki. Zebranie miesięczne o g. 14 w Domu Związkowym w Wielkich Hajdukach przy ul. Kościelnej.

Bytków. Zebranie miesięczne o godz. 15 w lokalu p. Brysza przy ul. Michałkowickiej 1.

Siemianowice. Zebranie miesięczne o godz. 15 w lokalu p. Prochty obok dworca kolejow. Z powodu nader ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

Zebrania Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 3 kwietnia br. odbywać się będą w następujących miejscowościach zebrania filijne Związku górników ZZP. z udziałem referentów związkowych. Uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Kochłowice. Zebranie górników i maszynistów z filji Radoszów i Kochłowice o godz. 16 na sali p. Mazurowej. Na porządku obrad wybory starszego brackiego.

Katowice fil. I. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu: Strzecha Górnicza.

Klimzowiec. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu p. Przewłoki.

Łaziska Dolne. Zebranie górników o godz. 15 w lokalu „Szkoła".

Knurów. Zebranie o godz. 14. Lokal podany na afiszach.

Piekary Wielkie. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu p. Gruszki.

Kopalnia Ferdynand. Konferencja zarządów filijnych z Zawodzia, Bogucice i Katowice fil. I. o godz. 10 w lokalu p. Posza.

Markiowice. Zebranie górników o godz. 11 w lokalu zwykłym.

Kokoszyce. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Wiosny.

Radziejów. Zebranie górników o godz. 14 w lokalu Pielorza.

Chwałowice. Zebranie górników o godz. 16 w lokalu p. Fyrli. Na owe zebranie zaprasza się zarządy filijne z pobliskich miejscowości. Na porządku obrad wybór delegatów do rady zakładowej.

Baczność marynarze!

Katowice. W sobotę, dnia 2 kwietnia 1932 r. o godz. 19 odbędzie się w lokalu „Pod Wypoczynkiem" w Katowicach przy ul. św. Jana 8, zebranie członków Związku byłych marynarzy, na które zaprasza się także byłych marynarzy dotychczas nie zgłoszonych jako członków. Referat wygłosi były dowódca floty c/a piratów na wodach chińskich.

Zarząd.

Program radjowy.

Niedziela, 3 kwietnia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10 kw. 9,30 Nabożeństwo z kościoła XX. Misjonarzy w Krakowie. 11.00 Transmisja z Wiednia. 12.15 Poranek symfoniczny i komunikat meteorologiczny. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.20 Pieśni i tańce ludowe. 14.40 Odczyt rolniczy. 15.00 Muzyka ludowa. 15.35 Wesołe piosenki przy gitarze. 15.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.25 O „Związku pań domu". 16.40 Transmisja z Muzeum Narodowego w Warszawie. 17.15 „Jak zamieniamy ciepło na pracę". 17,30 Kącik językowy. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra. — (Prof. Stanisław Ligoń). 19.25 Rozmaitości. 19.45 Słuchowisko p. t. „Hala" układu Kazimierza Królińskiego. 20.15 Koncert popularny. 21.55 Kwadrans literacki. 22.10 Recital fortepianowy. 22.40 Komunikaty. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 4 kwietnia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10 kw. 11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 14.55 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (Dział „Historja"): „Sejm w Polsce przedrozbiorowej" — wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (Dział „Literatura") — „Słowacki" odczyt II-gi — wygł. prof. Konrad Górski. 16.10 Intermezzo muzyczne. 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Koncert młodych solistów. 17.10 „Moje polskie podróże" — wygł. p. Paul Cazin. 17.35 Muzyka lekka i taneczna z „Adrji" w Warszawie. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 rof. dr. Władysław Dzięgiel: „Oddźwięk kosy racławickiej na Śląsku". 19.40 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik Radjowy. 20.00 „Na widnokręgu" 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie opery Jerzego Bizeta „Poławiacze pereł". — W przerwie, feljeton p. t. „Zapomniany poeta Włodzimierz Zagórski-Chochlik". 22.50 Dodatek do prasowego dzienniki radjowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00 Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranicznych. Po odczycie muzyka taneczna.



Na coś zawsze się to przyda!
W każdym razie zaoszczędzi Pani ładny grosz, biorąc Persilu stosowną ilość, rozpuszczając go w zimnej wodzie i gotując raz tylko, i to krótko. Na 2½ do 3 wiader wody bierze się 1 paczkę Persilu! Persil to oszczędność!
Co Persil to Persil

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 31 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8.89 7/10 zł. Funt szterlingów angielskich 33.31 zł. 100 franków francuskich 35.002 zł. 100 koron czeskich 26.34 zł. 100 lir włoskich 46.07 zł. 100 franków szwajcarskich 172.34 zł. 100 guldenów holenderskich 359.30 zł. 100 belg belgijskich 124.23 zł. 100 guldenów gdańkich 174.07 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 30 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 24.75—25.00. Pszenica 24.75—25.25. Jęczmień 20.50—22.50, browarowy 23.75—24.75. Owies do siewu 22.50—23.00, zwykły 20.75—21.25. Mąka żytnia 65 proc. 37—38, pszenna 65 proc. 38—40. Otręby żytnie 15.50—16.00, pszenne 14—15, pszenne grube 15—16. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22.50—24.50. Peluszka 24—26. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—34. Łubin niebieski 11.50—12.00, żółty 16—17. eradela 32—34. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 269—300. Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. Słoma luźna 3.10—3.40, prasowana 4.50—5.00. Siano luźne 5.50—6.00, prasowane 4.50—5.00. Siano luźne 5.50—6.000, prasowane 7.75—8.25. Makuch lniany 26—28, rzepakowy 18—19, słonecznikowy 19—19.50. Ogólne usposobienie stalsze.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

Na centralnej targowicy w Mysłowicach spędzono od dnia 21—29 marca 589 szt. bydła, 711 szt. świń, 198 szt. cieląt. Razem 1498 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 29. III. br. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi-.

Bydło: Woły: pełnomięsiste, wytuczone 70 do 82 gr, młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 60—69 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 50—59 gr. Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej 62—72 gr, pełnomięsiste młodsze 54 do 61 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 45—53 gr. Jałówki krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 65—75 gr, pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 60—70 gr, starsze wytuczone krowy i jałówki 50—59 gr. miernie odżywione krowy i jałówki 40—49 gr, licho odżywione krowy i jałówki 35—39 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 63—70 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—62 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg żywej wagi 110—120 gr, pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 100—109 gr, pełnomięsiste od 100—160 kg żywej wagi 90—99 kg, pełnomięsiste (bekony) co 80—100 kg żywej wagi 77—89 gr.

Przebieg targu: Podaż mała, przebieg spokojny. Tendencja w sprzedaży świń mocna: w sprzedaży bydła stała.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka Nr. 3

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja Górny Śląsk z dnia 31 marca rb.

Żyto krajowe zł 28,50—29.50, żyto na wywóz 34,00—35,00, pszenica krajowa 28,00—29,00, pszenica na wywóz 37,00—38,00, owies krajowy pastewny 27,00—29,00, owies na wywóz 29,00—30,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych).

Makuch lniany zł 27.50—28,50, makuch słonecznikowy 48 proc. 22,00—23,00, makuch słonecznikowy 46 proc. 21,00—22,00, makuch rzepakowy 20,0—21,00, otręby żytnie 16,00—16,50, słoma prasowana żytnia 8,50, słoma prasowana pszenna 8,50, siano łąkowe prasowane 12,50—13.50.

Polska pielgrzymka narodowa na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

Mimo usilnych zabiegów kancelarji prymasowskiej przy pomocy czynników rządowych, nie zdołano uzyskać polskiego statku na przewóz pielgrzymów drogą morską z Gdyni do Dublina. Wobec tego postanow. odbyć podróż drogą lądową do Dunkierki, portu północnej Francji, skąd specjalny statek przewiezie pielgrzymów do Dublina.

Szczegóły ustalonego dotąd programu są następujące: odjazd 18 czerwca (Warszawa, wzgl. Poznań), przyjazd do Dunkierki 19 czerwca. W drodze do Dublina zatrzyma się pielgrzymka na 2 dni w Londynie celem zwiedzenia miasta i okolicy. Do Dublina pielgrzymka przybędzie 22 czerwca rano. Odjazd z Dublina, po uroczystościach kongresowych, nastąpi 26 czerwca wieczorem. Statek w drodze powrotnej przybije do Hawru, skąd osobnym pociągiem pielgrzymi udadzą się do Lisieux, gdzie w tym czasie przewidziane są wielkie uroczystości, związane z budową bazyliki ku czci św. Teresy. Pielgrzymka wraca przez Paryż — Nancy — Zurych — Wiedeń do Katowic, dokąd przybywa w dniu 5 lipca.

Organizację pielgrzymki powierzył J. E. ks. kardynał - prymas dr. Stanisławowi Janickiemu, referentowi swej przybocznej kancelarji. Techniczne prze prowadzenie pielgrzymki wykonuje Polskie Biuro Podróży „Frankopol". Koszta podróży z całkowitem utrzymaniem wynoszą od 600—1200 złotych. Zależnie od klasy jazdy w pociągach. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja Prymasa Polski (Pielgrzymka do Dublina) Poznań, Ostrów Tumski 1.

Odznaczenia i dyplomy na III Targach Katowickich.

W roku bieżącym podczas Targów osobna fachowa Komisja składająca się z odpowiednich poważnych przedstawicieli śląskich sfer handlowych i przemysłowych udzielać będzie odznaczeń i dyplomów firmom biorącym udział w Targach Katowickich.

Fakt ten ma na celu podkreślenie ważności akcji Targów zmierzającej oddawna całym wysiłkiem do ożywienia obrotów w dziedzinie rodzimej wytwórczości.

Tegoroczne dyplomy katowickie będą odznaczeniem wytwórni i kupiectwa współdziałającego z Targami Katowickimi nad ożywieniem naszego życia handlowego i wzmożeniem obrotów towarowych.

Życzyć należy, ażeby poważna ilość zgłoszonych dotychczas wytwórców. jako wystawców na III. Targi Katowickie w b. r. stała się zachętą i przykładem dla innych.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Ogólno-krajowy Zjazd O. Z. P. R. w Warszawie.

Przypomina się wszystkim zainteresowanym członkom Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, że zjazd Ogólno-Krajowy odbędzie się w dniu 10 kwietnia br. w Warszawie. Koła, które dotychczas nie nadesłały nazwisk delegatów, aby niezwłocznie to uczyniły w przeciągu trzech dni od daty dzisiejszego ogłoszenia. Bliższe dane o zjeździe podamy w numerze niedzielnym.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Piotrowic i okolicy.

W niedzielę, 8. kwietnia 1932 r. o godz. 16 w lokalu p. Kramerowej odbędzie się zebranie konstytucyjne, celem założenia Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy, na które zaprasza się wszystkich odtychczas niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Kalendarzyk zebrań Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Niedziela 3 kwietnia.

Katowice-Centrum. Zebranie miesięczne o godz. 10 przedpoł. w lokalu p. Dybka, restauracja pod „Latarniami", ul. Szopena vis a vis P. K. O.. Ważne sprawy zjazdowe. Wykład o lotnictwie.

Kończyce. Nadzwyczajne walne zebranie o godz. 15 w sali p. Szulca. Na zebranie to zaprasza się również niezorganizowanych podoficerów rezerwy.

Ligota. Walne zebranie OZPR koła Ligota o godz 14 w lokalu p. Jezeli w Ligocie, ul. Ligocka.

Katowice II. Miesięczne zebranie o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Muca. Ważne sprawy zjazdowe.

Nowa Wieś. Miesieczne zebranie o godz. 14 w lokalu p. Bobra. Między innemi wybór delegatów na ziazd do Warszawy.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Goduia — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dziękuję

Szan. mojej klienteli z grona czytelników gazet „Katolikowych". w których już od lat czterech z wynikiem bardzo zadowalajacym sie ogłaszam, za udzielone mi łaskawie zaufanie i poparcie i polecam sie nadal łaskawej pamięci

Aleksy Waldberg

zegarmistrz.
Fachowiec od roku 1900.
RYBNIK, ul. Łony 9 w domu p. Solorza.



12 róż krzaczastych
w pięknych kolorach
3 dalje szlachetne
10 gladjoli (mieczyki)
szlachetn. mieszanka
tylko zł. 15.—
włącznie opakow. i przesyłki poleca
Fr. Gartmann
Poznań
Zakład ogrodn. i skład nasion.
Ilustr. cennik na żądanie.

Naprawa maszyn biurowych

maszyn do szycia, gramofonów i rowerów uskutecznia szybko i starannie

L. GRUSZKA Bielsko
plac Wyzwolenia 8 tel. 1975

Ważne dla rzemieślników Bierunia Starego i okolicy!

W dniu 8 kwietnia 1932 r. rozpoczyna Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w **Bieruniu Starym kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.**

Program nauki obejmuje 130 godzin. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych.

Kilka miejsc jeszcze wolnych!

Do przyjmowania zgłoszeń upoważnił Instytut p. Spyrę, kierownika Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Bieruniu Starym.

Restauracja z mieszkaniem

natychmiast do oddania w Białej obok Bielska przy fabrykach i boisku. Potrzebna gotówka 4.000 zł. Zgłoszenia: K. Przedstawicielstwo „Gwiazdki Śląskiej", Bielsko, Plac Bolesł. Chrobrego 5.

Od 9—19 kwietnia sprzedawane będą ze Szkółek i Zakładów Ogrodniczych Tadeusza Hr. Łubieńskiego w Zassowie poczta, tel. i telegraf loco wojew. krakowskie, bardzo piękne i tanie

drzewka i krzewy owocowe

oraz róże pienne i krzaczaste.

W Katowicach: koło Katedry św. Piotra i Pawła przez firmę Zakłady Ogrodnicze Malcherczyk, Katowice-Karbowa.

W Rybniku: Obok Targowiska miejskiego przy ul. Jankowickiej 8.

W Skoczowie: Plac koło Ewangelickiej Szkoły i Kościoła.

W Cieszynie: Zastępstwo naszej firmy przyjęłv Zakłady Ogrodnicze Rudolf Sprenzel. Cieszyn, Mała Łąka.

Nowość w materjałach wiosennych

damskich i męskich, czysto wełniane oraz kamgarny w najlepszych gatunkach po cenach bardzo niskich. — Solidna obsługa.

Skład sukna
Rudolfa Bittmanna
Bielsko, ul. 3-go Maja 4.

Kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.

Przed 15-tym miesiaca kwietnia br. uruchamia Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy **w Katowicach kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich.**

Program nauki obejmuje 130 godzin. Nauka odbywać się będzie 3 razy w tygodniu a mianowicie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18-tej do 21-ej.

Spieszne zgłoszenia kierować należy do Instytutu, mieszczącego się w Katowicach przy ul. Krasińskiego w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, niski parter na prawo, pokój nr. 68, tel. nr. 8-37.

A. Denizot

Luboń (Poznań)

poleca

drzewa i krzewy owocowe, parkowe i ozdobne róże, konifery, rośliny na żywopłoty.

Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!



Sprzedaże

Sprzedam tanio dobrze utrzymany dziecięcy wózek sportowy. Zgłoszenia przyjmuje Machaczek, Król. Huta. ul. Juliusza Ligonia ×, tylny dom. parter.

5 mórg pola pod budowisko, nadające się na miejsce wycieczkowe, koło lasu i wody sprzedam od zaraz. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „Pole".

Dom murowany z ogrodem w miejscu kuracyjnem sprzedam zaraz bardzo tanio. — Zgłoszenia: P. Orlicka, Bystra 6, pow. Biała.

Kantynę w dobrem położeniu przy dworcu, dobrze zaprowadzoną, sprzedam od zaraz. — Obrót miesięczny 10 ton piwa. Cena według umowy. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „Kantyna".

Maszyna do szycia tania do sprzedania. Informacyj udzieli redakcja „Katolika" w Katowicach lub biuro porady prawnej w Radzionkowie u p. Cichowskiego przy targowisku.

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn.-Przem. „Saturn". „Szkółki Rogoźnickie".

Wolne posady

Wspólnika przyjmę do dobrze zaprowadzonej fabryki wód mineralnogazowych w mieście ponad 100.000 mieszkańców przy udziale 2000 zł, wzgl. za wypożyczenie 2000 zł daje dobrze płatne zatrudnienie. Zgłoszenia pod „Pewny zysk" do Administracji „Katolika".

Inteligenci! Panie, Panowie, praca dla was! Pole wielkich zarobków! Każda miejscowość nadaje się do pracy. Piszcie zaraz: „Kieszonkowa Encyklopedja Popularna", Kraków, Józefitów 10.

Posad poszukują

Dziewczyna do wszelkiej pracy domowej ze znajomością szycia poszukuje zajęcia w Katowicach lub na prowincji. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „szycie".

Porządna i uczciwa służąca, lat 20, z dobrej rodziny do każdej pracy domowej, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do administracji niniejszego pisma pod „Służąca".

Różne Nowości w Damskich i Męskich Materjałach

Krajowe i angielskie zalecamy, **Wielki wybór, w najlepszym gatunku, Ceny stałe i najtańsze**

DOM TOWAROWY J. PROCHASKA Bielsko Jagiellońska 1-3